Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.04.2026 www.osw.waw.pl

Estonia: oceny rosyjskiego zagrożenia przyczyną tarć Tallinna z Kijowem

Bartosz Chmielewski

20 kwietnia estońskie władze skrytykowały politykę informacyjną Kijowa, w tym publiczne spekulacje na temat możliwego ataku Rosji na państwa bałtyckie. Była to reakcja na sugestię prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, jakoby Moskwa przygotowywała taką ofensywę, jednak nie wszystkie państwa NATO byłyby „chętne ich bronić". Wypowiedź lidera Ukrainy skomentował minister spraw zagranicznych Estonii Margus Tsahkna, stwierdzając, że w ocenie estońskich służb sytuacja jest inna, a wypowiedzi Zełenskiego nie ułatwiają współpracy Tallinna z Kijowem. Hanno Pevkur, szef estońskiego MON, uznał działania informacyjne Ukrainy za próbę uzyskania większej pomocy od Zachodu. Szef komisji spraw zagranicznych parlamentu Marko Mihkelson oznajmił z kolei, że ukraińskie insynuacje osłabiają spójność Sojuszu, a prezydent Ukrainy powiela narracje rosyjskiej propagandy. Pod koniec marca również szefowa MSZ Łotwy Baiba Braže udzieliła wywiadu TVP World, w którym określiła, że polityka informacyjna Kijowa szkodzi ukraińskim planom dołączenia do NATO. Najbardziej koncyliacyjne stanowisko przedstawiła litewska premier Inga Ruginienė, która w kontekście słów prezydenta Ukrainy stwierdziła jedynie, że należy unikać retoryki obliczonej na zastraszenie, gdyż nie ma ku temu żadnych przesłanek.

Służby wywiadowcze oraz przywódcy państw bałtyckich uważają, że obecna mobilizacja w Rosji nie jest skierowana przeciwko państwom wschodniej flanki NATO. Spekulacje medialne dotyczące rosyjskiej agresji spotykają się z coraz większą irytacją szczególnie w Estonii oraz na Łotwie, gdyż budują atmosferę strachu niewspółmierną do ich oceny ryzyka.

Komentarz

- **Ostra krytyka płynąca ze strony estońskich polityków wynika z rozgoryczenia taktyką Ukrainy.** Kijów bagatelizuje naruszenia przestrzeni powietrznej państw bałtyckich przez ukraińskie drony, podczas gdy w przypadku analogicznego zdarzenia na terytorium Finlandii wystosowuje natychmiastowe przeprosiny. Estonia nie uzyskała satysfakcjonujących wyjaśnień nawet po rozbiciu się ukraińskiego bezzałogowca na kominie elektrociepłowni w Auvere (zob. *Państwa bałtyckie wobec incydentów z ukraińskimi dronami*). Spekulacje dotyczące rosyjskiej inwazji są problematyczne zwłaszcza dla Tallinna, który od dłuższego czasu zmaga się z kryzysem wizerunkowym wokół Narwy – obszaru postrzeganego przez europejskie media jako szczególnie zagrożony atakiem. Odstrasza to potencjalnych zagranicznych inwestorów i turystów. Jednocześnie Kijów ignoruje artykułowane w rozmowach dyplomatycznych prośby Tallinna o zaprzestanie szkodliwych spekulacji.

- **Pomimo krytyki ze strony Estonii Kijów uznaje rosyjski atak na państwa bałtyckie za scenariusz mniej prawdopodobny niż kontynuacja agresji na Ukrainę.** Według ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) rozwój sytuacji zależy od odbudowy zdolności militarnych przez Rosję, a głównym celem takiego ataku byłoby przetestowanie wiarygodności art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego oraz podważenie jedności sojuszników, również w zakresie wspierania Kijowa. Ocena RBNiO stanowi reakcję na ograniczenia w dostępie do internetu w Rosji (zob. *Rosja: blokada komunikatora Telegram i walka z VPN-ami*), zinterpretowane przez Zełenskiego jako element przygotowań do masowej mobilizacji, przyjęcie przez Dumę Państwową regulacji umożliwiających użycie wojska za granicą pod pretekstem „ochrony praw obywateli", a także na rosyjskie oskarżenia o wykorzystywanie przestrzeni powietrznej Polski i państw bałtyckich do ataków ukraińskich dronów na północną Rosję. Taka narracja Kijowa ma uzasadniać konieczność zwiększenia wsparcia dla Ukrainy. Jednocześnie ignorowanie estońskich obiekcji wpisuje się w praktykę komunikacji strategicznej Kijowa, która cechuje się relatywnie niską wrażliwością na odbiór własnych działań przez partnerów niezaliczanych do grona priorytetowych.
- **Nieporozumienia w relacjach między Tallinnem a Kijowem nie wpłyną na wsparcie Estonii dla walczącej Ukrainy.** 25 kwietnia podpisano list intencyjny mający nadać ramy współpracy przemysłów obronnych obu państw. Od początku rosyjskiej inwazji Tallinn prowadzi politykę pełnego poparcia dla Kijowa, dostarczając pomoc wojskową, materiałową i humanitarną oraz deklarując zdecydowane wsparcie polityczne. Szczególnie w okresie rządów premier Kai Kallas (2021–2024) Estonia aktywnie lobbowała na forum unijnym na rzecz kluczowych inicjatyw wspomagających Ukrainę – m.in. wykorzystania zamrożonych aktywów rosyjskich czy przeznaczenia równowartości 0,25% rocznego PKB przez państwa UE na pomoc wojskową dla Kijowa.